Nr. 3. Sroda 4. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. stycznia. Dnia 4. stycznia 1854 wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i będzie rozesłany LIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. stycznia. Cholera epidemiczna, która d. 31. sierpnia r. z. wybuchła w kraju naszym, już zaczyna gasnąć, gdyż według ostatnich raportów sięgających po d. 28. grudnia r. z. wydarzyły się jeszcze tylko w Tarasówce, w obwodzie Tarnopolskim pojedyńcze lekkie napady tej choroby.

(Rezultat rozpisanej na rok 1853 rekrutacyi.)

Wiédeń, 29. grudnia. Z przeglądu rezultatów rozpisanej na rok 1853 rekrutacyi przytaczamy następujące szczegóły ważniejsze:

Liczba młodzieńców należących do klasy najmłodszej (pierwszej) wynosiła na rok bieżący 326.163, z których 555 oddano ex officio do wojska, a mianowicie 4 dla niestawienia się do konskrypcyi, 132 jako zbiegłych od rekrutacyi, 251 nieopatrzonych paszportem i wałęsających się itp., 128 za wstręt do pracy i popełnione excesa, 40 za samowolne okaleczenie; 58.550 zaś wylosowano do służby wojskowej. Za niezdatnych dla małego wzrostu uznano 31.420, dla wad fizycznych 104.972, dla popełnionych zbrodni 27, a 21.864 uwolniono do czasu. Do szpitalów i do superarbitracyi odesłano 1637; nieobecnych za paszportem naliczono 3654, a 21.879 bez pozwolenia; przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 19.968; zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 1992.

Młodzieży męzkiej należącej wiekiem do klasy drugiej było 203.203. Z tych odstawiono do wojska ex officio 810, a mianowicie 413 zbiegłych od rekrutacyi, 311 nieopatrzonych paszportem, wałęsających się itp.; 56 za wstręt do pracy i popełnione excesa, 30 za samowolne okaleczenie, 10.793 wylosowano. Za niezdatnych dla wzrostu małego uznano 15.328, dla wad fizycznych 50.206, dla popełnionych zbrodni 26, a 40.859 uwolniono do czasu. Do szpitalów i superarbitracyi odesłano 274; nieobecnych za paszportem naliczono 1479, a bez pozwolenia 10.515; przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 10.410; zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 15.190.

Należącej wiekiem do trzeciej klasy było 163.844 młodzieży męzkiej, z której-to liczby odstawiono ex officio do wojska 572, a mianowicie 319 zbiegłych od rekrutacyi, 198 nieopatrzonych paszportem lub wałęsających się; 31 za wstręt do pracy i popełnione excesa, i 24 za samowolne okaleczenie; 3950 wybrano losem. Za niezdatnych dla wzrostu małego uznano 9943, dla wad fizycznych 33.776 i 32 dla zbrodni popełnionych; 41.313 uwolniono do czasu. Do szpitalów i superarbitracyi odstawiono 76. Nieobecnych za paszportem naliczono 864, a 8472 bez pozwolenia. Przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 5388. Zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 12.831.

Młodzieży męzkiej należącej wiekiem do klasy czwartej było 139.103. Z tych odstawiono do wojska ex officio 211, a mianowicie 4 dla niestawienia się do konskrypcyi, 76 jako zbiegłych od rekrutacyi, 102 nieopatrzonych paszportem, wałęsających się itp., 20 za wstręt do pracy i popełnione excesa, 9 za samowolne okaleczenie, a 1803 wylosowano. Za niezdatnych dla wzrostu małego uznano 7453, dla wad fizycznych 24.056, dla popełnionych zbrodni 21, a 39.816 uwolniono do czasu. Do szpitalów i superarbitracyi odesłano 37. Nieobecnych za paszportem naliczono 643, a 5613 bez pozwolenia. Przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 4737; zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 14.654.

Należącej wiekiem do piątej klasy było 129.963. Z tych odstawiono do wojska ex officio 139, a mianowicie 47 zbiegłych od rekrutacyi, 64 nieopatrzonych paszportem itp., 22 za wstręt do pracy i popełnione excesa, 6 za samowolne okaleczenie; 904 wybrano losem. Za niezdatnych dla wzrostu małego uznano 5589, dla wad fizycznych 18.630 i 23 dla zbrodni popełnionych; do czasu uwolniono 42.246. Do szpitalów i superarbitracyi odstawiono 201; nieobecnych za paszportem naliczono 532, a 4641 bez pozwolenia. Przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 3789. Zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 15.317.

Należącej wiekiem do szóstej klasy było 88.908. Z tych odstawiono ex officio do wojska 73, a mianowicie 32 zbiegłych od rekrutacyi, 36 nieopatrzonych paszportem itp., 3 za wstręt do pracy itd., 2 dla samowolnego okaleczenia; 465 wybrano losem. Za niezdatnych dla wzrostu małego uznano 3829 i 13.537 dla wad fizycznych, a 30.562 uwolniono do czasu. Do szpitalów i superarbitracyi odstawiono 6; nieobecnych za paszportem naliczono 448 a 3917 bez pozwolenia. Przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 2759. Zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 3848.

Należących wiekiem do siódmej klasy było 84.972. Z tych odstawiono do wojska 40 jako zbiegłych od rekrutacyi, 47 nieopatrzonych paszportem itd., 3 za wstręt do pracy itd. i 3 samowolnie okaleczałych, razem więc 93 ex officio. Losem wybrano 313. Za niezdatnych dla wzrostu małego uznano 3254, dla wad fizycznych 11.866, a 28.520 uwolniono do czasu. Do szpitalów i superarbitracyi dostawiono 3; nieobecnych za paszportem naliczono 412, a bez pozwolenia 3772. Przesiedliło się, wyszło z kraju lub umarło 2147. Zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 3507.

Przegląd sumaryczny siedmiu tych klas wykazuje ogólną liczbę obowiązanych do służby wojskowej na 1.136.156. Z tych stawiło się dobrowolnie 1733; ex officio oddano do wojska 2453 osób, a mianowicie: 8 za niestawienie się do konskrypcyi, 1059 jako zbiegłych od rekrutacyi, 1009 nieopatrzonych paszportem, wałęsających się itd., 263 za wstręt do pracy i popełnione excesa i 114 samowolnie okaleczałych. Losem wybrano 76.778. Liczba uznanych dla różnych przyczyn za niezdatnych do służby wojskowej wynosi 333.988, a mianowicie 76.816 dla wzrostu niżej miary przepisanej, 257.043 dla wad fizycznych i 129 dla zbrodni popełnionych. Do czasu uwolniono od asenterunku 245.180. W ogóle odstawiono do szpitalów i do superarbitracyi 2234. Nieobecnych naliczono 66.841, a mianowicie: 8032 za paszportem i 58.809 bez pozwolenia. Liczba tych, co się przesiedlili, wyszli z kraju i umarłych wynosi 49.198; zaciągniętych już do wojska lub zostających w naukowych zakładach wojskowych znaleziono 67.339. — Liczba uwolnionych od służby wojskowej wynosi w ogóle 290.412, a mianowicie: 832 duchownych, 1348 urzędników, profesorów i honoracyorów, 2123 nauczycieli i pomocników szkolnych, 5598 uczniów, preparandów teologicznych i sposobiących się do służby publicznej, 8 właścicieli fabryk i rękodzielników, którym przysługa prawo uwolnienia od służby wojskowej, 38.544 właścicieli podobnych posiadłości gruntowych, 6337 jedynaków rodziców pomocy ich potrzebujących, a wkońcu 235.622 starających się o utrzymanie dziatwy i rodzeństwa osób w służbie wojskowej zostających, i uwolnionych od wojska dla szczególnych stosunków familijnych. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Raport sekretarzów państwa dla spraw marynarki i wojny.)

Nowy-York, 10. grudnia. Raport sekretarza państwa dla spraw marynarki podany kongresowi przemawia usilnie za reorganizacyą floty, żąda kredytu 5 mil. dolarów na wybudowanie kilku fregat, i twierdzi, że marynarka nie posiada nawet 40 okrętów, któreby w razie potrzeby można w przeciągu 90 dni należycie uzbroić. Sekretarz państwa dla spraw wojennych zaleca wzmocnienie armii liczącej obecnie tylko 10.417 ludzi, chociaż wydano upoważnienie do wystawienia 13.821 ludzi; 8378 ludzi stoi na granicy, w poborze rekrutów zachodzą trudności, Indyanie w Kalifornii i w Oregonie opierają się ciągle rekrutacyi, a na wybrzeżach, mianowicie nad morzem cichem potrzebne wznoszenie nowych fortyfikacyi; zbrojownie mają być pozakładane w rozmaitych częściach państwa. *(W. Z.)*

Francya.

(Lord Palmerston pozostaje nadal w gabinecie. — Doniesienie z Marsylii i z Konstantynopola.)

Paryż, 26. grudnia. „*Presse*“ donosi z Londynu: Przesilenie gabinetu usunięte ku zaspokojeniu wszelkich stronnictw, a lord Palmerston pozostaje *nadal* w ministeryum spraw wewnętrznych. Dziennik „*Patrie*“ pisze: Zapowiedziano powtórne wstąpienie lorda Palmerstona do ministeryum“. Wiadomość ta była dzisiaj popołudniu powszechnie rozszerzona.

„Times“ potwierdza tę wiadomość. „Presse“ donosi następnie, że obydwie eskadry otrzymały rozkaz opuszczenia swych stanowisk i krążenia po czarnem morzu, by tym sposobem między Warną i Battum utworzyć niejako granicę morską. „Constitutionnel“ i „Pays“ nadmieniaja także, że wysłanie flot połączonych na czarne morze miałoby cel ograniczony.

Nadesłana tu depesza z Marsylii donosi także, że d. 15. b. m. stały floty jeszcze w Bosforze. Ta sama depesza donosi z Konstantynopola z d. 15. b. m., że Sułtan rozpoczął nanowo układy. *(A. B. W. Z.)*

— Zeszłej nocy (z d. 25. na 26. grudnia) wybuchł znaczny pożar w Paryżu; wielki magazyn porcelany pana Maurant na przedmieściu Poissonniere stał się pastwą płomieni, a wszelkie przyrządzenia do gaszenia ognia nic nie pomogły przy dość mocnym mrozie. *(Zeit.)*

(Dekret cesarski. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 27. grudnia. „*Moniteur*“ ogłasza dekret cesarski tyczący się wielkiej wystawy w Paryżu, rozpoczynającej się z dniem 1. maja 1855. Kierunek jej obejmuje wydział pod prezydencya księcia Napoleona. Wydział ten składa się z dwóch oddziałów, jeden dla sztuk pięknych, a drugi dla rolnictwa i rzemiosł.

Cesarz oświadczył życzenie, ażeby zamek Ludwika XIV. w St. Germain przeistoczony na więzienie zrestaurowano dla zachowania wiążących się z nim „wielkich pamiątek historycznych“. — „Union“, dziennik legitymistów i fuzyonistów wychodzić będzie od nowego roku w ogromnym formacie większych dzienników paryzkich. — Arcybiskup Paryża oświadczył się teraz również przeciw experymentom ze stołami, i zakazał je swoim podwładnym. *(Zeit)*

Włochy.

(Zawarcie konkordatu z Rzymem spodziewane. — Charakterystyka izb turyńskich. — Plakaty w Cnueo.)

Turyn, 24. grudnia. „Corriere italiano“ donosi, że w Turynie z pewnością oczekują zawarcia konkordatu z stolicą apostolską; pan Pralormo przybył jak słychać tylko dlatego do Turynu, ażeby odebrać w tym względzie ustne i dokładne instrukcye; legat stolicy apost. przybył także incognito do Turynu; między wyższem duchowieństwem przeważa także opinia za zawarciem konkordatu, a część biskupów piemonckich wstawiła się jak słychać w tej sprawie u stolicy apostolskiej. Projekt ustawy względem cywilnego małżeństwa ma być złożony ad acta.

Dziennik „Opinione“ charakteryzuje izby turyńskie w następujący sposób: Centrum jest przepełnione, prawa strona prawie próżna, a lewa szczupło obsadzona.

W Cuneo poprzylepiane były w wielu miejscach plakaty rewolucyjne, pokój jednak niezostał zakłócony. *(A. B. W. Z.)*

(Publiczne i tajne konsystoryum.)

Rzym, 22. grudnia. Jego Świątobliwość Papież nadał dzisiaj na publicznem konsystoryum Jch Eminencyom kardynałom Brunelli i Pecci kapelusze kardynalskie, a na odbytem później tajnem konsystoryum zaproponował obsadzenie kilku po największej części hiszpańskich kościołów katedralnych. *(W. Z.)*

Niemce.

(Pobyt Jego Mości Cesarza Austryi w Mnichowie.)

Mnichów, 26. grudnia. „*Neue Münch. Ztg.*“ donosi: „Jego c. k. Apost. Mość spędził wieczór w wilię Bożego Narodzenia w gronie familijnem Jego królewicz. Mości księcia Maksymiliana. Przedwczoraj popołudniu był na cześć Jego Mości Cesarza wielki obiad u Jego królewicz. Mości księcia Karola.

Wczoraj wieczór wyprawili członkowie akademii muzykalnej w wielkiej sali Odeonu król. pod kierunkiem jeneralnego dyrektora muzyki p. Lachner wielki koncert uświetniony obecnością Jego c. k. Apost. Mości i całego dworu król. Jej królew. Mość księżna Elżbieta niebyła obecna. Po symfonii Haydena wykonała orkiestra melodyę austryackiego hymnu ludu, co powszechną wywołało radość. — Po skończonym pierwszym oddziale koncertu pożegnał Jego ces. kr. Apost. Mość najdostojniejszych członków Dworu król., którzy aż do końca koncertu zostali. *(W. Z.)*

(Rozwiązanie milicyi miejskiej w Brunświku.)

Brunświk, 21. grudnia. Magistrat tutejszy zaproponował nareszcie z własnego popędu rozwiązanie tutejszej milicyi miejskiej. Przy głosowaniu jednak deputowanych miejskich okazało się 11 głosów za, a 12 przeciw tej propozycyi, zaczem dalsze jeszcze istnienie milicyi miejskiej utrzymało się większością jednego tylko głosu. Wszakże po wykreśleniu rubryki wydatków w sumie 1100 talarów musiałaby się i tak już milicya rozwiązać. *(W. Z.)*

(Obliczenie ludności związku celnego.)

Frankfurt n. M. 22. grudnia. Wykaz obliczenia ludności związku celnego z grudnia 1852 zawiera następujące data: Prusy mają 16,935.420 mieszkańców, Bawarya 4,559.450, Saksonia 1.987.832, Wirtembergia 1,733 263, W. księztwo Badeńskie 1,356.934, W. księztwo Heskie 854.314, Kurhesya 755 228, Nassau 429.960, Luxemburg 192.632, Brunświk 267.171, Sachsen-Weimar 262.542, Sachsen-Meiningon 166.364, Sachsen-Coburg-Gotha 150.451, Sachsen-Altenburg 132 849. Waldeck 59.697. Reuss młodsza linia 79.824, Lippe-Detmołd 106 620, Schwarzburg-Rudolstadt 69.038, Schwarzburg-Sonderhausen 60.847, Anhalt-Dessau 68.082, Anhalt-Köthen 43.694, Anhalt-Bernburg 52.641, Reuss starsza linia 34.896, Hessen-Homburg 24.921, Frankfurt 73.150. Zwiazek celny liczy tedy z należącemi do niego częściami Meklemburga i Hanoweru ogółem 30,700.939 przynależnych, z których 17,223.941 stoi pod bezpośrednim zarządem Prus. Stan wojska rozłożonego zewnątrz granic krajowych był następujący: 1717 Austryaków w Frankfurcie, 360 w Ulmie, 5037 Prusaków w Moguncyi, 4858 w Luxemburgu, 1804 w Frankfurcie; 1025 Bawarczyków w Frankfurcie. *(A. a. A.)*

(Rozporządzenie przewielebnego Jks. Arcybiskupa Fryburga.)

Fryburg, 23. grudnia. Jego Przewielebność ks. Arcybiskup wydał następujące rozporządzenie:

Hermann z Vicavi, z bożego miłosierdzia i łaski świętej stolicy apostolskiej Arcybiskup Fryburga itd. itd. Do wielebnych dekanatów archidyecezyi Fryburga w Badeńskiem — rozporządzamy ku niezwłocznemu zawiadomieniu duchowieństwa kapitulnego za poświadczeniem:

Większa nierównie część Naszych wielebnych księży złożyła przez sumienne, pełne poświęcenia dopełnianie Naszych arcypasterskich rozporządzeń, a osobliwie przez ogłoszenie naszego listu pasterskiego z 11. z. m. wzniosły dowód siły naszej świętej wiary w obec Boga i ludzi. a tem samem usprawiedliwiła najzupełniej ku pociesze i radości Naszego serca Nasze ojcowskie zaufanie, które pokładaliśmy w wielebnem duchowieństwie. Dlatego też przesełamy teraz znowu z zupełnem zaufaniem duchowieństwa archidyecezyi Nasze rozporządzenie: ażeby ile możności jaknajprędzej przez cztery po sobie następujące niedziele wyjaśniało w kazaniach swym słuchaczom wymagania episkopatu i zachodzący spór z odnoszeniem się do memoryałów biskupich i listu pasterskiego z 11. z. m. W każdem kazaniu ma być w sposób zgadzający się z ewangelią część tych pretensyi popularnie, spokojnie i z godnością wyłożona i wszelkie wnoszone przeciw nim zarzuty jaknajgruntowniej zbijane. Wielebni księża przedłożą traktujące o tem kazanie po upływie wyznaczonego czasu Naszemu ordynaryatowi. To rozporządzenie Nasze jest naglące i konieczne, gdyż śród obecnych stosunków może jedynie tylko żywe słowo boże z kazalnicy oświecać należycie lud prawowierny i ochraniać go od zgubnych podszeptów nieprzyjaciół naszego świętego kościoła. Nasi kapłanie powinni teraz, czego też słusznie spodziewamy się po nich, stać się prawdziwymi stróżami świętości, ażeby podczas, gdy ludzie spoczywają, niezakradł się nieprzyjaciel i nieposiał chwastu na roli. — Przy tej sposobności musimy jeszcze zapewnić wielebne duchowieństwo Nasze, że episkopat prowincyi wyższego Renu ma jedynie tylko na celu przywrócenie prawa kanonicznego, że cel ten będzie stanowić jedyną normę przy obsadzaniu prebend i postępowaniu dyscyplinarnem, i że nakoniec wszelkie prawa księży i proboszczów tak samo w całości zachowane zostaną jak biskupie. Dodajemy tę uwagę dla zaspokojenia tych, którzy jak nam już doniesiono, wyrazili obawę, że zamierzona wolność i samodzielność kościoła, mogłaby proboszczów wprowadzić w położenie takzwanych parochów sukursowych, czego się wcale obawiać niepotrzeba. W przeciągu sześciu tygodni oczekujemy sprawozdań dekanatów o dopełnieniu tego rozporządzenia.

Fryburg, 14. grudnia. *Hermann*, arcybiskup.

(Abbl. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. grudnia.)

Metal. austr. 5% 79¾; 4½ 70¼. Akcye bank. 1395. Sardyńskie —. Hiszpańskie 41⅜. 3% Wiedeń. 102¼. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100½ p. 4½% z r. 1850 100¼. 4½% z r. 1852 100¼. 4% z r. 1853 98¾ p. Obligacye długu państwa 91. Akcye bank. 113½ l. Pol. listy zastawne nowe 94¾; Pol. 500 l. 88¼; 300 l. —. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9$^{1}/_{12}$. Austr. 5% met. 82½ Austr. banknoty 87$^{5}/_{12}$.

Królestwo Polskie.

(Zakaz wywozu zboża.)

W imieniu Najjaśniejszego Mikołaja Igo, Cesarza wszech Rosyi, Króla Polskiego, etc. etc. etc. — Rada administracyjna Królestwa. — Z uwagi na stan tegoroczny urodzajów w Królestwie, nadzwyczajne podniesienie się ceny artykułów żywności i potrzebę zapewnienia mieszkańcom środków wyżywienia się do nowych zbiorów, rada administracyjna na mocy Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości zezwolenia, i w skutek przedstawienia komisyi rządowych spraw wewnętrznych i duchownych, tudzież przychodów i skarbu postanawia:

Art. 1. Począwszy od dnia 20. grudnia (1. stycznia) 185¾ po dzień 1. (13.) sierpnia 1854 r. zabroniony zostaje wywóz z królestwa za granicę: żyta, jęczmienia, owsa, grochu, mąki wszelkiego gatunku, kaszy i kartofli.

Art 2. Zakaz ten nierozciąga się do transportów powyższych artykułów, przeprowadzonych z cesarstwa rosyjskiego przez Królestwo za granicę, tudzież do innych transportów, transito przez toż królestwo przechodzących; jak niemniej do transportów tychże ar-

tykułów, z królestwa przechodzących przez komorę Michałowicka do miasta Krakowa.

Art. 3) Wydanie stosownych rozkazów do zarządu celnego w drodze oddzielnej nastąpi, o ogłoszeniu niniejszego postanowienia komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 8 (20.) grudnia 1853. roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek

(podpisano) *Książe Warszawski.*

(Gaz. Warsz.)

Rosya.

(Szczegóły o położeniu rzeczy w Bulgaryi.)

Czytamy w dzienniku *Kaukaz*: Redakcya „Odes. Wiestn.“ otrzymała następne szczegóły o położeniu rzeczy w Bulgaryi zebrane z prywatnych listów z Bulgaryi i Braiłowa.

Komunikacya między miastami stała się bardzo trudną, a bez jawnego niebezpieczeństwa prawie niepodobną. Turcy srogo prześladują mieszkańców w Bulgaryi naddunajskiej; naznaczają osobne konwoje dla kontrolowania przejeżdżających do pogranicznych portów i w samych kwarantanach, by nikt żadnym innym językiem nie mówił jak tureckim i to tylko w rzeczach koniecznych. Turcy nawet zabronili przywozić korespondencye z zagranicy. Wszędzie oczyszczają i naprawiają stare twierdze. Oprócz tego robią nowe fortyfikacye, kopią rowy, szańce i powiększej części do roboty używają Bulgarów, bez różnicy płci, wieku i powołania.

Koło głównych miast kopią rowy. W Szumli dodali do 20 rowów między tak zwanym Jałdyz-Taba a twierdzą. Tureckie wojsko teraz już jest przestraszone i zbiegostwo w niem się objawia.

W Maczynie nieprzestają kopać rowów pod kierunkiem jakiegoś angielskiego inżyniera. Wielu Bulgarów, którzy uciekli z Sliwen, opowiadają, że lud tak cierpi, iż jest w rozpaczy.

W Ruszczuku, jak mówią, znajduje się do 6 tysięcy wojska, w Tutrakopie 5000, w Sylistryi 6000, w Szumli do 20.000. Cała liczba wojsk tureckich w Bulgaryi, jak przypuszczają, wynosi 60 do 70 tysięcy. Gdzie tylko wojska przechodzą, tam bezpłatnie biorą ludzi, podwody i konie dla przewozu wojskowych juków. W niektórych okręgach gwałtem brali zboże i prowiant. Ponieważ rząd z góry ściągnął podatki przypadające w roku następnym, haracz i wergije, u niektórych wymuszano pożyczki. Tak Omer Basza w Ternowie zmusił gwałtem Bulgarów zebrać dlań w ciągu 24 godzin 400.000 piastrów na junaszka wercsia (przymusowa pożyczka niepowrotna), dla zapłacenia żołdu wojskom. Gdzie tylko się zjawi, zmusza mieszkańców do płacenia podatków na dwa lata naprzód.

(Gaz. Warsz.)

Księztwa Naddunajskie.

(Doniesienia z Bukaresztu.)

Gazeta Kronsztadzka z d. 20. b. m. zawiera wiadomość, że artylerya rosyjska zapaliła miasto Maczyn po prawym brzegu Dunaju wystrzałami swemi. (Depesza telegraficzna z Bukaresztu z d. 17. b. m. donosząc o ataku na Maczyn nic o tem niewspomniała). Sądzono powszechnie, że armia ros. zamierzała d. 18. przekroczyć Dunaj w czterech punktach.

Przed kilku dniami wykonywał pierwszy wołoski pułk piechoty i wołoska sześcio-funtowa baterya piesza manewry w obec jenerała Engelharda. Jenerał pochwalił żołnierzy za wzorową postawę i miał do nich przemowę, w której zwrócił ich uwagę na czekającą ich walkę i upomniał, by w boju za słuszną sprawę wielkiego Cesarza Mikołaja zbierali wawrzyny zwycieztwa. Potem otrzymał każdy szeregowiec po rublu śrebrnym, a podoficerowie i kadeci po dwa ruble. *(Abbld. W. Z.)*

Montenegro.

(Sprawozdanie o rezultacie procesu o zdradę stanu wytoczonego przeciw prezydentowi senatu i spółwinnym jego.)

Z nad granicy Czernogórskiej podaje Gazeta Zagrabska z dnia 27. grudnia następujące obszerne sprawozdanie o rezultacie procesu o zdradę stanu wytoczonego przeciw prezydentowi senatu Petro Petrovic, przeciw senatorowi Stefanowi Kuka i Serdarowi Milo Martinovic i ich współwinowajcom. Wspomnieni sprzysiężeni są przeświadczeni, że za pomocą powstania chcieli obalić teraźniejszy rząd Czernogóry i Berdy, a natomiast zaprowadzić inny nieprawny i antinarodowy. Współwinowajcy Norica Cerovic i Vid Boskovic pociągnięci będą do osobnej indagacyi, gdy się zgłoszą do Cettinje. Wice-prezes Jerzy Petrovic uznany został niewinnym.

Historyczna część oskarzenia jest następująca:

Senator Stefan Kuka udał się do Belgradu, gdzie miał zaciągnąć pożyczkę w sumie 100.000 złr. w imienin i na rachunek przyszłego rządu Czernogóry, na co od prezesa Petra Petrovica otrzymał należyte pełnomocnictwo, które znaleziono w oryginale. Ten dokument niewyjawia wprawdzie wyraźnie celu, ale świadczy przeciw oskarżonym. Kuka byłby Serdarowi Milo Martinovic posełał pieniądze z Serbii ciągle w małych kwotach, by uniknąć podejrzenia. Tych pieniędzy miał Martinovic użyć na przekupienie kilku straży korpusu Perjaników, by ich skłonić do spisku. Uzyskawszy w ten sposób dość znaczną liczbę zdrajców, byłby Martinovic w umówionej nocy stanął na czele sprzysiężonych, opanowałby działa i amunicyę twierdzy, napadł na pałac książęcy, byłby zmusił księcia do zrzeczenia się władzy na rzecz prezydenta Petra Petrovica i skazałby go na dożywotne wygnanie. Na wypadek, gdyby książę stawił opór, mieli sprzysiężeni zamiar zamordować go i wszystkich, coby mu przyszli w pomoc, przytem postanowili spiskowi oprócz księcia wydalić z kraju także wojewodę Jerzego Prelov Martinovica, Petra Deriglava, Joz. Kollov i dwóch adjutantów Vukovica i Bieladinovica, którzy sprzyjają teraźniejszemu systemowi. Przygotowany był manifest, mocą którego sprzysiężeni mieli usprawiedliwić zamach, rzucając najczarniejszą potwarz na księcia i na rząd jego; nakoniec w domiar tylu przestępstw miano zamiar emancypować się z pod protektoratu Rosyi i udać się pod protekcyę Francyi.

Po naradzie, która całą noc trwała, wydał zgromadzony Senat następujący wyrok:

1. Peter Petrovic, Milo Martinovic i Stefan Kuka przekonani o zbrodnie zdrady Stanu i zamachu na życie księcia wydaleni są z kraju, i każdy ma prawo zabić ich na terytoryum Montenegro i Berda.

2. Majątek wygnańców należący im się prawnie w porównaniu z innymi członkami familii konfiskuje się na rzecz funduszu narodowego.

3) Wszyscy członkowie familii wygnańców mogą aż do końca tego roku (12. stycznia 1854) powrócić do kraju. Po bezskutecznym upływie tego terminu będzie także i ich majątek skonfiskowany.

4) Także inni Czernogórcy, którzy z nimi umknęli za granicę, mogą az do powyższego terminu powrócić do kraju; w przeciwnym razie wydaleni zostaną nazawsze, a majątek ich popadnie konfiskacie.

5) Każdy ktokolwiek da wygnańcom pomoc, radę lub schronienie, zostanie rozstrzelany.

Wyrok odczytano po otrzymanej sankcyi księcia w przytomności licznie zgromadzonego ludu i przystąpiono natychmiast do jego wykonania

Słychać, że wice-prezes Jerzy Petrovic mianowany na miejsce skazanego prezydentem senatu, a Kersto Masanov Petrovic wiceprezesem.

„Zdaje się“ — dodaje gazeta Zagrabska — że rzeczywiście knowano spisek, ale ani pożyczka w Belgradzie, ani uwolnienie się z pod protektoratu Rosyi niema podobieństwa do prawdy.

(Abbld. W. Z.)

Turcya.

(„Journal de Constant.“ o bitwie pod Sinope.)

Konstantynopol, 14. grudnia. *Journ. de Const.* zawiera także szczegóły o nieszczęśliwej katastrofie pod Sinope. Raporta te donoszą, że flota turecka była zmuszona dla niepomyślnego wiatru schronić się do portu Sinope, że przed rozpoczęciem walki wezwali Rosyanie flotę do poddania się, którego ona nie przyjawszy rozpoczęła silny ogień; na pokładzie fregat „Retribution“ i „Mogador“ znajduje się 110 rannych, z których 10 w drodze umarło.

O losie floty, na której pokładzie było 4000 ludzi, pisze *Jour. de Const.* co następuje:

Kadzi Bey, dowódzca fregaty "Nizamir“ o 60 działach i Hussein Basza wysadzili się z okrętem w powietrze. To samo uczynił komendant Ali Bey ze stojącą pod jego rozkazami fregatą „Navik“ o 54 działach.

Fregata „Resim“ o 52 działach zatonęła, a jej dowódzca Hassan Bey poległ. Fregata „Kaid“ o 50 działach zatonęła, a jej dowódzca ocalał.

Fregata egipska „Diniat“ o 44 działach zatonęła, a jej komendanta Osmana Baszę, któremu wystrzał zgruchotał udo, wzięto w niewolę rosyjską. Fregata „Ani Illah“ o 36 działach zatonęła także, dowódzca jej Reszyd Bey ocalał.

Okręt "Fayl Illah“ o 38 działach zatonął, a dowódzcę Ali Nahir Bey wzięto w niewolę.

O losie Izzet Beya, dowódzcy zatopionego okrętu "Faizi Maarbud“ o 22 działach nic nie wiadomo.

Saly Bey, dowódzca zatopionego okrętu „Dijnla-Sefid“ o 24 działach ocalał.

Korweta „Nedjivi Fedjan“ o 24 działach rozbiła się. Parostatek „Iregli“ o 4 działach zatonął, a dowódzca jego Ismail Bey ocalał. 120 jeńców dostało się w ręce Rosyan, a blisko 1000 ludzi, którym się powiodło umknąć, znajduje się jeszcze w Sinope.

— *Z Konstantynopola* donoszą „korespondencyi pruskiej“, że ostatnia wiedeńska nota zbiorowa czterech mocarstw dnia 15. grudnia nadeszła do stolicy tureckiej i oddaną została Porcie. Dokładniejsze wiadomości o zdarzeniach pod Synopą i o zburzeniu eskadry tureckiej zrobiły, jak łatwo pojąć, bardzo smutne wrażenie na ludności tureckiej; jednak duch wojenny nieustawał wcale. — Po wszystkich ulicach, a szczególnie w Bazarze, cisnęły się tłumy około rozmaitych osób, które z gazet głośno odczytywały szczegóły o bitwie morskiej pod Synopą. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 31. grudnia. *Lit. koresp. austr.* z dnia dzisiejszego pisze co następuje:

Przy odejściu poczty z d. 19. z. m. z Konstantynopola nadeszła tam już nota konferencyjna z d. 5. grudnia. Także ambasador turecki w Wiedniu, któremu udzielono dokumenta odnośne, przesłał je wysokiemu rządowi Porty. Te akta równie jak poprzedzające negocyacye ambasadorów czterech mocarstw wywołały najlepsze wrażenie. Wielka rada postanowiła nadać ministerstwu upoważnienie do układów o pokój pod warunkiem, ażeby wojska rosyjskie opuściły

księztwa, a niepodległość i całość państwa, tudzież samowładność Sułtana zupełnie były zabezpieczone. Równocześnie z tym nowym kierunkiem sprawy ma nastąpić przekształcenie ministeryum; *Riza Basza* mianowany wielkim admirałem, *Halil Basza* ministrem bez portefeuillu.

— Według wiadomości z *Konstantynopola* z dnia 22. grudnia r. z. podpisano dnia 20go uchwały rady wielkiéj w sprawie układów o pokój. W skutek téj uchwały zaszło d. 21go powstanie Softasów (uczniów prawa), które jednak zupełnie przytłumiono.

Londyn, 30. grudnia. Otwarcie parlamentu ma nastąpić dnia 31. stycznia.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 3. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 181 wołów i 3 krowy, których w 11 stadach po 9 do 29 sztuk z Rozdołu, Szczerca, Lesienic, Brzezdowiec i Kamionki na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 134 wołów na potrzeb miasta. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła i płacono za sztukę, mogącą ważyć $10^3/_4$ kamieni mięsa (1 galic. kamień po 32 funtów) i 1 kamień łoju, 119 zr. 22 kr.; sztuka zaś, którą szacowano na $14^1/_4$ kamieni mięsa i $1^1/_2$ kam. łoju, kosztowała 156 zr. 15 kr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 3. stycznia.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	22	5	25
Dukat cesarski	„ „	5	26	5	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	27	9	29
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$49^1/_2$	1	50
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	90	—	90	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. stycznia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiédeński i wekslowy z 2. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% $93^1/_4$; $4^1/_2$% $82^{11}/_{16}$; 4% $73^3/_4$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 $226^3/_4$; z r. 1839 $131^3/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1374. Akcye kolei półn. 2330. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 626. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $492^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $98^3/_8$. Augsburg 117 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $116^3/_8$ p. 2. m. Hamburg 87 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.22. l. 3. m. Medyolan $114^3/_4$. Marsylia l. $136^7/_8$ Paryż $137^1/_8$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. $100^3/_4$ Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. $90^1/_8$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 31. grudnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $20^3/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $19^7/_8$. Ros. imperyały 9.21 Srebra agio $15^3/_4$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. stycznia.

Hr. Karnicki Teodor, z Michałowic. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Baronowie Bruniccy Julian i Józef, z Podhorzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. stycznia.

PP. Jabłonowski Józef, do Dołhego. — Brzozowski Jędrzej, do Złoczowa. — Cielecki Ludwik, do Łoziny. — Ujejski Kornel, do Lubszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 6 05	— 8°	— 4°	połud. zachodni 0	pogoda
2 god. pop.	27 6 3	— 4°	— 8°	„	pochmurno
10 god. wie.	27 6 2	— 5°		połud. wschodni 0	„

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: **„Der Antheil des Teufels.“**

W sobotę: na dochód JP. Michała Haimer: opera niem. **„Muskietiere der Königin.“**

K R O N I K A.

Czwarta składka z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1854:

Złożyli: PP. baron Pohlberg c. k. przełożony sądu karnego 30k., Józef Jerzabek 1r., damy Sacré-Coeur 4r., Maurycy Postler 1r., Piotr Madejski 1r. 10k., H. Kucharski 1r., Adam Bratkowski 1r., Kazimirowski 1r., Dr. Nowiński 1r., Augustin 10k., Kalgner c. k. kapitan 10k., Józef Woity 2r., pani Franciszka Goldberg 10k., pp. Ignacy Kwiciński 10k., Ignacy Jabłoński 6k., Kulczycki 1r., K. Werner 2r., hrabina Henryeta Olszewska 5r., C. Sch. 20k., N. N. 10k., N. N. 10k., W. Hudetz 2r., M. Sander 1r., Dr. Hawranek 1r., B. Bogdanowicz 1r., pani Baczyńska 1r., Mikulini 6k., R. Wiśniowski 10k., G. Sopuch 1r., B. Galantowski 1r., Jakób Jankiewicz 26k., instytut czynnej miłości bliźniego 2r., pani Antonina Hietzgern 3r., Jan Bobownik 1r., Dr. Ludwik Bobownik 1r., Karol Brandenstein 1r., Dr. Herngrund c. k. nadlekarz 1r., J. Gugenmos 30k., A. Jurgas 1r., Dr. Onufry Krynicki 1r., pani Elżbiéta Lehman 10k., Barbara Nemethy 20k., W. Rummel 20k., Dr. Adam Bocheński 30k., M. Jankowski 20k., Dr. Jan Szlachtowski 20k., Karol Wild 1r., Fr. Bielecki 1r., Ignacy Stahl 1r., W. Stockmann 1r., Ludwika Pfaff 1r., Fr. Knauer 1r., Ignacy Drexler 1r., Piotr Schnellbögl 1r., Jakób Blaim 1r., Jan Engel 1r., M. Biliński 20k., B. Szczepanowski 10k., Torosiewicz 2r., Jędrzej Wasel 1r., Dr. Gatscher 1r., Teodorowicz 1r., Karol Barth 10k., Fr. Turkuł 1r., Szymon Krawczykiewicz 1r., J. Klein 1r., J. Baumann 1r., Jan Wieczyński 2r., Józef hrabia Swéerts Sport 10r., Regina hrabina Swéerts-Sport 10r., Karol Werner 2r., Lewiński 1r., Stoppel J. 1r., Fr. Singer 2r., Jan Madurowicz 30k., Rebeka Igel 6r., Zygmunt Frenike 1r., Kazimierz hrabia Krasicki 1r., Hieronim Wysłobodzki 30k., Cyryl Smereczański 1r., Ludwik Stadtmüller 1r., Dr. Leon Raczyński 1r., M. M. 30k., Jan Heiur 30k., Eleonora Remer 20k., Szaszkiewicz 20k., Roman Ducheński 1r., Anna Seidlin 10k., Jan Prati 20k., J. Kraśnicka 1r., Jan Gumowski 9k., Jan Łazowski 1r., Zarubowa 4k., N. N. 20k., N. N. 20k., N. N. 20k., A. P. 6k., S. A. 20k., Kajetan Kuhn 2r., Bielawski c. k. radzca apelacyjny 1r.

Ze składki IV. wpłynęło razem . .	98 złr. 37 kr.
Łącznie z dawniejszą (ob. Nr. 2 G. L.) . .	172 złr. 45 kr.
Wynosi ogółem . .	271 złr. 22 kr.

— Król Cyrus, jak utrzymują starzy, znał po nazwisku wszystkich swych żołnierzy, czyli — podług innych — wszystkich swych oficerów, że zaś i w naszych czasach możnaby znaleźć lub wykształcić takiego mnemonistę wojskowego, miał już dowieść to kilkakrotnie bawiący obecnie w Wiédniu sławny mistrz pamięci Hermann Kothe. Tak np. pisze gazeta kolońska: „Hermann Kothe udowodnił wczoraj w dobitny sposób pożytek mnemoniki dla życia praktycznego. Kazał sobie ustawić pięćdziesięciu czterech infanterzystów na dziedzińcu koszar w przytomności wielu oficerów i wymienić każdego po nazwisku, a gdy potem pomieszano ich dowolnie w jego nieobecności, wyczytywał najtrafniej nazwisko każdego żołnierza z jego twarzy.

— W Chinach istnieje pod nazwą „Krowiego wozu“ (niu-tsze) rodzaj karawanu, do którego zbierają w mieście zmarłe dzieci i wywożą za miasto na cmentarz. Tatarinów pisze o tem co następuje: Te wołami zaprzężone wozy jeżdżą, jak nieraz sam widywałem, co rania powoli po wszystkich ulicach miasta tam i napowrót. Każdy może wkładać do nich umarłe dziecię, bez oznajmiania, z którego domu pochodzi, byle tylko zapłacił woźnicy pewną kwotę w monecie miedzianej. Trup dziecięcia musi być zamknięty w małej trumience albo przynajmniej zawinięty. Zebrane w ten sposób trupy wywożą za południowo-zachodnie przedmieście, i składają na jakiś czas w osobnym budynku. Jeśli jest dostateczna ilość takich trumienek, składają je w wykopanym dole i palą. Podług zdania Chińczyków jest dusza ludzka w dziecięciu jeszcze niedoskonała, i dlatego uważają dzieci umierające przed ósmym rokiem, za niegodne tego, ażeby je chowano w grobach familijnych. Ztąd powstało mniemanie w Europie, że w Chinach dozwolone jest dzieciobójstwo.

— Niejakiego Boissoneau uwięziono temi dniami w Paryżu i stawiono przed sąd policyi poprawczej za bardzo zmyślną próbkę złodziejstwa. Udał on się pewnego dnia do jednego pasztetnika i obstalował dla siebie na dzień następny 400 sztuk brioches (gatunek ciasteczek). „Będą gotowe“ odrzekł pasztetnik, zapisawszy nazwisko i adres kupującego. Ztamtąd poszedł Boissoneau natychmiast do sąsiedniego magazynu zegarmistrza i wybrał sobie zegarek w wartości 200 franków. Gdy już był zapakowany, rzekł do zegarmistrza: „Ja handluję masłem; sąsiad pański, pasztetnik p. N. winien mi 400 fr.: on panu zapłaci te 200 fr., proszę się tylko pofatygować ze mną.“ Zegarmistrz udał się za nim bez namysłu, a gdy przyszli do pasztetnika, rzekł Boissoneau do niego: „Przyszedłem powiedzieć panu, że będę tylko 200 potrzebować, a drugie 200 chciej pan odesłać sąsiadowi swemu.“ I rzekłszy to wyszedł spokojnie z ukradzionym zegarkiem. Zegarmistrz otrzymał nazajutrz z niemałą trwogą 200 sztuk ciasteczek zamiast 200 franków; niebawem jednak powiodło mu się poznać hultaja mimo przebrania na miejscu publicznem, gdzie między tłumem ludu sprzedawał ołówki.

— Dnia 18. grudnia wydarzył się w leżącej nad rzeką Wesel wsi Bucholtwelm szczególniejszy wypadek. Na dziedzińcu pewnego gospodarza urwał się pies z łańcucha i wpadł do owczarni, gdzie zadusił całą trzodę składającą się z 86 sztuk owiec. Pies ten zły jak wszystkie psy łańcuchowe, porozdzierał znaczną część owiec, reszta zaś chcąc się bronić przeciw nieprzyjacielowi ścisnęła się w trwodze i zamięszaniu i podusiła się zupełnie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*